

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

APLIKACJA SĄDOWO - PROKURATORSKA

ZARYS KONCEPCJI

Warszawa 2003

Spis treści

Od dyrektora IWS	1
Wprowadzenie	3
Założenia modelu	7
Zagadnienia szczegółowe	12
System egzaminów	12
Zajęcia praktyczne i seminaryjne	17
Praktyki - pion karny	18
Praktyki - pion cywilny	18
Organizacja zajęć seminaryjnych	20
Konsultanci i wykładowcy	21
Tryb powoływania kadry szkoleniowej	23
Skład komisji egzaminacyjnych	24

Od dyrektora IWS

Opracowanie niniejsze powstało z inicjatywy ministra sprawiedliwości, który powierzył Instytutowi Wymiaru Sprawiedliwości przygotowanie koncepcji reformy systemu kształcenia aplikantów sądowych i prokuratorskich.

Powołałem w tym celu zespół złożony z następujących pracowników IWS:

- dr Jan Brol, kierownik Sekcji Prawa Cywilnego, były wieloletni sędzia, były dyrektor Departamentu Prawnego MS i podsekretarz stanu w MS
- dr Michał Jankowski (sekretarz zespołu)
- Andrzej Kryże, sędzia sądu okręgowego
- Piotr Niedzielak, sędzia sądu okręgowego
- Krzysztof Petryna, sędzia sądu rejonowego
- dr Henryk Pracki, prokurator krajowy w stanie spoczynku
- Jacek Sadowski, sędzia sądu rejonowego
- prof. dr hab. Andrzej Siemaszko, dyrektor IWS (przewodniczący zespołu)
- prof. dr hab. Edward Warzocha, wieloletni sędzia sądów powszechnych, sędzia NSA w stanie spoczynku, były dyrektor IWS (dawniej IBPS).

Zespół prowadził bardzo intensywne prace przez ponad pół roku. W niektórych kwestiach nie udało się uzyskać jednomyślności; w takich wypadkach decyzje zapadały większością głosów.

W imieniu zespołu przedkładamy - opisaną poniżej - propozycję modelu jednolitej aplikacji sądowo - prokuratorskiej. Mamy nadzieję, że zarysowana koncepcja stanie się podstawą dyskusji nad gruntowną reformą systemu kształcenia przyszłych sędziów i prokuratorów. Zdajemy sobie sprawę, że wiele przedłożonych propozycji może wzbudzać wątpliwości. Wydaje się jednak, że ich wprowadzenie, po ewentualnym udoskonaleniu, przyczyni się do poprawy jakości kadr wymiaru sprawiedliwości.

Należy również podkreślić, że propozycje nasze, choć na pierwszy rzut oka mogą się wydawać zgola rewolucyjne, na tle rozwiązań przyjętych w przytłaczającej większości krajów Unii Europejskiej są wręcz skromne, by nie powiedzieć konserwatywne. W większości tych państw bowiem (np. we Francji, Hiszpanii, Portugalii, Belgii, Danii)

występują wyłącznie maksymalnie scentralizowane modele kształcenia przyszłych sędziów i prokuratorów (tzw. szkoły aplikanckie). Warto też dodać, że systemy takie wprowadzają już także niektóre kraje kandydujące do Unii.

Biorąc nadto pod uwagę, że brak scentralizowanego systemu kształcenia przyszłych kadr sędziowskich i prokuratorskich (jak również scentralizowanego systemu szkolenia permanentnego) stanowił jeden z poważniejszych zarzutów Komisji Europejskiej pod adresem polskiego wymiaru sprawiedliwości, przyjęcie rozwiązań zbliżonych do tych, które zostały zarysowane poniżej, wydaje się w najbliższej przyszłości po prostu nieuchronne.

prof. dr hab. Andrzej Siemaszko
dyrektor
Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości

Wprowadzenie

Zapewnienie odpowiedniego poziomu kształcenia przyszłych kadr wymiaru sprawiedliwości wymaga odrzucenia dotychczasowego modelu aplikacji, zarówno sądowej, jak i prokuratorskiej.

Na obu tych aplikacjach szkoli się obecnie łącznie 3819 osób, w tym aż 2928 aplikantów pozaetatowych, tj. 77%. Analiza danych o stosunku liczby aplikantów etatowych do pozaetatowych na poszczególnych latach aplikacji - tak sądowej, jak i prokuratorskiej - prowadzi do wniosku, że udział tych pozaetatowych systematycznie wzrasta. Na przykład, na trzecim roku obu aplikacji 763 osoby spośród 1252 to aplikanci pozaetatowi (61%), podczas gdy na pierwszym roku, odpowiednio: 1099 i 1188 osób (93%). Abstrahując nawet od faktu, że zasadniczą przyczyną takiej sytuacji jest z pewnością brak środków finansowych na etaty aplikanckie, należy kategorycznie stwierdzić, że z punktu widzenia celów obu aplikacji (przygotowanie najlepszych kadr sędziowskich i prokuratorskich) jest to stan rzeczy, którego w dłuższej perspektywie czasowej nie sposób żadną miarą akceptować.

Jest przecież oczywiste, że prawidłowe kształcenie wymaga codziennej obecności aplikanta w jednostkach organizacyjnych sądów i prokuratur. Stwarza to bowiem możliwość nie tylko ciągłej obserwacji metod pracy sędziów lub prokuratorów, ale i osobistego udziału w niektórych postępowaniach i czynnościach - jako ich uczestnik, np. protokolant, czy oskarżyciel publiczny w trybie uproszczonym. Aplikant uczy się w ten sposób praktycznego stosowania wiedzy prawniczej zdobytej na studiach akademickich, ugruntowywanej i poszerzanej w toku szkoleń aplikanckich. Jest to jednak niemożliwe w ramach aplikacji pozaetatowej, gdyż zgodnie z treścią § 12 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie aplikacji sądowej i prokuratorskiej (Dz.U. nr 154 z 2002 r., poz. 1283.) aplikant taki szkoli się jedynie dwa dni w tygodniu, w tym - wobec treści § 19 i 20 rozporządzenia - tylko jeden dzień w tygodniu poświęca na zajęcia praktyczne (w wypadku aplikacji sądowej sprowadzają się one w tych okolicznościach wyłącznie do protokolowania), co *de facto* wyklucza możliwość praktycznego nauczenia się zawodu, nawet przez osobę najpilniejszą i najbardziej zdolną.

Czynności związane z rozpoznaniem sprawy nie ograniczają się bowiem do odbycia rozprawy czy posiedzenia. Trzeba też wcześniej zapoznać się ze stanem faktycznym (lektura akt), rozważyć wstępnie wyłaniające się problemy faktyczne i prawne, co wymaga nierzadko przestudiowania literatury i orzecznictwa, w końcu zaś, po wydaniu orzeczenia, należy je uzasadnić. W toku natomiast obecnej aplikacji pozaetatowej, przyszły sędzia niezmiernie rzadko może uczestniczyć w całym procesie orzekania i wielu innych czynnościach związanych ze sprawowaniem tego urzędu. Dotyczy to oczywiście również aplikacji prokuratorskiej. Bywając raz w tygodniu w prokuraturze, trudno nauczyć się, na przykład, prawidłowego prowadzenia przesłuchania, uczestniczenia w oględzinach miejsca zdarzenia, czy przygotowywania się do udziału w rozprawie.

Zważyć przy tym należy, że nauka zawodu sędziego bądź prokuratora opiera się w znacznej mierze na instytucji patronatu, której prawidłowe działanie jest w warunkach aplikacji pozaetatowej najzwyczajniej iluzoryczne. Na wadliwe funkcjonowanie patronatu nie bez wpływu pozostaje również fakt, że obecne przepisy nie określają w ogóle warunków, jakie powinna spełniać osoba, której mają zostać powierzone obowiązki patrona. Nierzadko dochodzi więc do sytuacji, w której patronat sprawują również asesorzy z kilkumiesięcznym stażem albo sędziowie (prokuratorzy), których warsztat pracy lub poziom orzecznictwa budzą istotne zastrzeżenia. Jest to tym bardziej możliwe, że przepisy nie zobowiązują kierowników szkolenia do racjonalnego planowania praktyk w poszczególnych pionach orzecznich i wydziałach. W rezultacie, powszechne jest np. jednoczesne kierowanie do jednego wydziału więcej aplikantów niż sędziów w nim orzekających. Powoduje to, że poszczególni sędziowie (prokuratorzy) muszą sprawować patronat jednocześnie nawet nad kilkoma aplikantami i to w sytuacji, gdy przepisy rozporządzenia nie umożliwiają czasowego zmniejszenia obowiązków sędziego (prokuratora) w związku z koniecznością sprawowania patronatu.

Z uwagi na ograniczone możliwości etatowe, sądy i prokuratury mogły w ciągu ostatnich lat „zagospodarować” jedynie 41% aplikantów (sądowych i prokuratorskich łącznie). Wskazać ponadto należy, iż w latach 2000-2002 na stanowiska asesorów sądowych i prokuratorskich mianowano 1555 osób, obecnie zaś w ramach aplikacji sądowej i prokuratorskiej szkoli się łącznie blisko 4 tys. osób, w tym na ostatnim roku - 1252.

Ostatnie lata były jednak wyjątkowo „urodzajne” pod względem możliwości etatowych, co wynikało przede wszystkim z wydatnego rozszerzenia kognicji sądów (m.in. poprzez utworzenie Krajowego Rejestru Sądowego, przejęcie spraw karnoskarbowych i wykroczeniowych). Pod względem liczby nowo tworzonych etatów - tak sędziowskich, jak i prokuratorskich - były to więc lata szczególne. Obecnie nie ma już zaś potrzeby powiększania liczebności kadr, przynajmniej w dotychczasowym tempie, nie ma również konieczności dalszego zwiększania zakresu kognicji sądów. W najbliższych więc latach znacznie mniejsza niż obecnie liczba egzaminowanych aplikantów sądowych i prokuratorskich będzie miała możliwość znalezienia zatrudnienia w sądach i prokuraturach w charakterze asesora.

Kształcenie bez mała czterech tysięcy aplikantów odbywa się obecnie w trzydziestu siedmiu ośrodkach, odrębnie dla sądownictwa (23) i prokuratury (14). Brak jest jednocześnie jednolitych - określanych centralnie - programów. W tym stanie rzeczy, każdy z ośrodków realizuje własne plany szkoleniowe, które - do czasu wejścia w życie powołanego powyżej rozporządzenia (tj. do 6 października 2002 r.) - podlegały jedynie zatwierdzeniu przez prezesów sądów apelacyjnych albo prokuratorów apelacyjnych. Powodowało to powstawanie nieuzasadnionych odmienności programowych, a także istotnych różnic w poziomie kształcenia w poszczególnych ośrodkach. Choć w obecnym stanie prawnym minister sprawiedliwości zatwierdza (może także zwrócić w celu skorygowania) plany zajęć aplikantów przedstawiane przez prezesów sądów apelacyjnych i prokuratorów apelacyjnych, nie musi to jednak wcale prowadzić do ujednoczenia programów, gdyż plan taki nie jest tożsamy z programem kształcenia. W planie zajęć określa się bowiem tylko ogólnie tematy szkoleń i czas ich trwania, harmonogram zajęć i osoby wykładowców. Nie normuje się natomiast szczegółowo, jaka wiedza (jej zakres i istota) i w jaki sposób ma być wykładana. Nie budzi zatem najmniejszych wątpliwości konieczność opracowania takiego centralnego programu.

Kolejna kwestia, to odrębność aplikacji sądowej i prokuratorskiej. Prowadzi ona siłą rzeczy do - często nieuzasadnionego - pomijania lub wykładania jedynie w szczerkowym zakresie pewnych zagadnień lub wręcz całych bloków tematycznych, jako pozornie nieprzydatnych dla danego profilu zawodowego. Przykładowo, wskazać można nieprzywiązywanie na aplikacji sądowej należytej wagi do znajomości przepisów działu VII Kodeksu postępowania karnego - Postępowanie

przygotowawcze, na prokuratorskiej zaś - do działu VIII k.p.k. - Postępowanie przed sądem I instancji, działu IX - Postępowanie odwoławcze; czy też przepisów o postępowaniu egzekucyjnym. W wypadku aplikacji prokuratorskiej, szcztakowy program kształcenia z zakresu prawa cywilnego prowadzi nawet do powstawania sytuacji, w których prokuratorzy mają problemy z odróżnieniem przestępstwa od deliktu.

Odrębność aplikacji sądowej i prokuratorskiej rodzi nadto - w związku z niejednorodnym, „subiektywnym” wykładaniem tych samych instytucji prawa materialnego i procesowego - z trudem nierzadko ukrywane animozje pomiędzy przedstawicielami poszczególnych organów postępowania, co ma negatywny wpływ na realizowanie celów procesu, z ewidentną szkodą społeczną. Ze wszech miar celowe wydaje się więc wprowadzenie wspólnej aplikacji sądowo-prokuratorskiej, co prowadziłoby również do zmniejszenia ogólnych jej kosztów.

Należy także podkreślić, że aplikacje sądowa oraz prokuratorska różnią się w sposób zasadniczy od adwokackiej i radcowskiej. Aplikant sądowy albo prokuratorski może być bowiem w przyszłości zatrudniony wyłącznie w sądzie lub prokuraturze, na stanowisku asesora. Jeśli etatów takich brakuje, musi szukać zatrudnienia poza sądownictwem i prokuraturą. Wtedy, ukończona aplikacja, choć służy niewątpliwie zwiększeniu jego kwalifikacji, nie uprawnia go jednak do wykonywania żadnego innego zawodu prawniczego. Ponieważ zawody sędziego i prokuratora nie są zawodami wolnymi, kształcenie nadmiernej liczby takich aplikantów nie leży w interesie ani ich samych, ani sądownictwa i prokuratury. Po pierwsze, prowadzi to do obniżenia poziomu kształcenia, po drugie zaś, powoduje zbędne koszty i nie przynosi wymiernych efektów wymiarowi sprawiedliwości.

Reasumując, wypada stwierdzić, że obecny model aplikacji prowadzi do „nadprodukcji” - w znacznej mierze nienależycie przygotowanych - egzaminowanych aplikantów sądowych i prokuratorskich. Niezbędne jest zatem sprawienie, by przyszła aplikacja sądowo-prokuratorska stała się kształceniem elitarnym, które kończyłyby corocznie osoby doskonale przygotowane do zawodu, w liczbie odpowiadającej zasadniczo (aktualnym w danym czasie) możliwościom kadrowym sądownictwa i prokuratury.

Założenia modelu

Przedstawiamy poniżej ogólne założenia proponowanego modelu aplikacji sądowo - prokuratorskiej. Poszczególne kwestie zostaną bliżej omówione w części „Zagadnienia szczegółowe”.

1. Przyjmuje się **model jednolitej aplikacji sądowo-prokuratorskiej**, co dotyczy całego jej toku, tj. rekrutacji, nauczania i egzaminów (zarówno tych w trakcie aplikacji, jak i końcowego). Ma to dwa cele. Pierwszy z nich jest ściśle praktyczny. Wiedza potrzebna sędziom i prokuratorom coraz bardziej się uniformizuje. Prokuratorzy, zwłaszcza w związku z przestępczością gospodarczą¹, poza prawem karnym powinni znać dobrze również inne gałęzie prawa. Wielu zaś sędziów, którzy rozpoznają sprawy zarówno karne, jak i cywilne, powinno się doskonale orientować również w problematyce postępowania przygotowawczego (jego ocena, czynności sądowe w postępowaniu przygotowawczym). Drugim celem unifikacji obu aplikacji jest natomiast dążenie do ujednoczenia kwalifikacji przedstawicieli wszystkich zawodów prawniczych, na początek sędziów i prokuratorów, tak by doprowadzić do zwiększenia możliwości przepływu pomiędzy tymi zawodami.

2. **Celem aplikacji sądowo-prokuratorskiej jest kształcenie przyszłych kadr sędziowskich i prokuratorskich stosownie do aktualnych i perspektywicznych potrzeb sądownictwa i prokuratury, nie zaś podwyższanie kwalifikacji zawodowych prawników**, bez związku z takimi potrzebami. Resort sprawiedliwości nie powinien, zwłaszcza na własny koszt, kształcić prawników, którzy zasilaliby następnie prywatny sektor usług prawniczych, albo znajdowali inne zatrudnienie, obojętne dla resortu. Można wprawdzie rozważyć odpłatne prowadzenie pewnego rodzaju kursów doszkalających, nie jednak w formie aplikacji.

3. **Rezygnuje się zatem z zarówno aplikacji etatowej, jak i pozaetatowej w ich obecnych formach.** Za zerwaniem z dotychczasowym modelem aplikacji

¹ Z badań IWS wynika, że prokuratorzy nie radzą sobie często w sprawach o przestępstwa gospodarcze, gdyż nie znają nawet podstaw prawa gospodarczego, w tym bankowego, podatkowego, prawa o papierach wartościowych, o rachunkowości i ubezpieczeniach, czy choćby prawa upadłościowego.

pozaetatowej przemawiają dwa względy. Po pierwsze, aplikanci pozaetatowi, po zdaniu egzaminu, nie są najczęściej zatrudniani ani w sądownictwie, ani w prokuraturze, a tym samym resort sprawiedliwości nie powinien być zainteresowany ich kształceniem (patrz pkt 2). Po drugie, aplikacja pozaetatowa nie prowadzi do uzyskania wiedzy i umiejętności takich samych, jak w wypadku etatowej, jest więc formą kształcenia zdecydowanie gorszą, a dającą - co należy szczególnie podkreślić - te same uprawnienia. Rezygnuje się również z dotychczasowej postaci aplikacji etatowej, w związku z przejściem na formę stypendiów, to zaś wiąże się z zasadą konkurencyjności (patrz pkt 5).

4. **Zakłada się centralizację aplikacji sądowo - prokuratorskiej**, pod względem zarówno organizacyjnym, jak i merytorycznym, zdecentralizowane bowiem prowadzenie aplikacji - jak odbywa się to obecnie - prowadzi do powstawania znacznych, niepożądanych różnic w poziomie kształcenia, a także stwarza niebezpieczeństwo nadużyć. Wydatne ograniczenie liczby aplikantów (w związku z przyjęciem ogólnej zasady, że ma ona odpowiadać obecnym oraz przyszłym potrzebom wymiaru sprawiedliwości) jest warunkiem realności scentralizowanego modelu aplikacji. Centralizacja - pod względem organizacyjnym - oznacza z kolei działanie najwyżej kilku ośrodków kształcenia.

5. **Przyjmuje się zasadę konkurencyjności.** Zasada ta przejawia się we wszystkich etapach, to jest rekrutacji, kształcenia i sprawdzania nabytej wiedzy. Zgodnie z tą zasadą, przyjęcie na aplikację następuje po złożeniu konkursowego

egzaminu² (na aplikację sądowo - prokuratorską dostają się jedynie te osoby, które uzyskały na egzaminie najlepsze oceny, z niewielkiej liczby pozostałych tworzy się kadrę rezerwową)³. W trakcie aplikacji, zasada konkurencyjności przejawia się przede wszystkim w okresowych egzaminach, w wyniku których można utracić status aplikanta albo uzyskać lub utracić stypendium⁴. Pierwszy semestr (w trakcie którego aplikanci nie otrzymują stypendium) służy w istocie do dalszej, precyzyjniejszej już selekcji kandydatów do zawodów sędziego i prokuratora.

6. Zakłada się, że każdy aplikant ma bardzo dobrze opanowaną wiedzę objętą programem nauczania na studiach prawniczych. W konsekwencji, aplikanci nie tylko uczą się wykorzystywania nabytej na studiach wiedzy, tj. stosowania prawa, lecz również poznają praktyczne aspekty wykonywania zawodu (np. czynności procesowe, utrzymywanie porządku w sali rozpraw, sposoby przesłuchiwanie świadków). Kształcenie teoretyczne ogranicza się zaś do obszarów wiedzy spoza programu studiów prawniczych (organizacja i merytoryczne przygotowywanie referatu sędziego, elementy psychologii, zarządzania, ekonomii), lub takich, które w trakcie studiów nie są wykładane w stopniu wystarczającym (np.

² Np. w Hiszpanii, na aplikację sądową zdaje corocznie około 5 tys. osób, przyjętych zaś zostaje około 200-250, czyli zaledwie 4-5% (również w zależności od potrzeb etatowych sądownictwa, uzgadnianych z ministrem finansów). Warto dodać, że zgodnie z informacją uzyskaną od przedstawicieli hiszpańskiej szkoły dla aplikantów sądowych, aby móc marzyć o zdaniu egzaminu wstępnego, trzeba się uczyć - już po ukończeniu studiów prawniczych - co najmniej cztery lata, poświęcając na to cały czas (nie da się tego osiągnąć równocześnie pracując). Egzamin jednego kandydata trwa dwa dni. Działa równocześnie 15 komisji, które pracują przez około 40 dni. Aplikacja trwa dwa lata, w tym jeden rok zajęć seminaryjnych o ukierunkowaniu praktycznym i jeden rok praktyk w poszczególnych jednostkach wymiaru sprawiedliwości. Wszystko to oznacza, że sędzią można zostać najwcześniej w wieku 31 - 32 lat (5 lat studiów, 4 lata przygotowywania się do egzaminu wstępnego i dwa lata aplikacji).

³ Zespół opowiedział się za egzaminem wstępnym na aplikację, nie zaś konkursem dyplomów, czy punktowaniem stopni uzyskanych na studiach prawniczych, bowiem te same oceny otrzymane w renomowanej uczelni nie są równorzędne z uzyskanymi w mniej renomowanej.

⁴ Stypendium, w przeciwieństwie do wynagrodzenia wynikającego z umowy o pracę, można bowiem przyznawać i cofać, bez konieczności stosowania się do rygorów Kodeksu pracy.

orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, prawo europejskie, przebieg rozprawy). Kształcenie „teoretyczne”, tj. seminaria, należy również prowadzić pod kątem praktycznym tj. w formie omawiania specjalnie dobranych casusów. Warunkiem pomyślnej realizacji programu jest przyjęcie zasady, że aplikant wykonuje te tylko czynności, dzięki którym czegoś się uczy, nie można natomiast wykorzystywać go do zastępowania pracowników sekretariatu.

7. **Aplikacja sądowo - prokuratorska trwa trzy i pół roku.** Można mieć wprawdzie wątpliwość, czy okres ten nie jest zbyt krótki, wydaje się jednak, że przy rygorystycznym przestrzeganiu podstawowego wymogu wstępnego, którym jest wykazanie się przez kandydata znajomością całej wiedzy przekazywanej w trakcie studiów, okres taki staje się wystarczający do opanowania praktycznych aspektów przyszłego zawodu. Nie można zaś wymagać, by młody człowiek nie miał - znacznie dłużej niż obecnie - pewności zatrudnienia i możliwości osiągnięcia dochodu⁵.

8. Obowiązkiem kierownictwa aplikacji jest zapewnienie aplikantowi jak najwyższej jakości kształcenia. Niezależnie od poszczególnych patronów, **aplikant powinien mieć stałego konsultanta** (sędziego albo prokuratora), zajmującego się nim przez cały czas trwania aplikacji, nadzorującego jego postępy w nauce, a jednocześnie ułatwiającego pokonywanie ewentualnych trudności natury organizacyjnej. Opiekunem takim powinna być osoba mająca do tego odpowiednie predyspozycje. Należy zatem stworzyć precyzyjny system wyłaniania konsultantów i zapewnić im należyte wynagrodzenie za trud sprawowania tej funkcji.

9. **W kształceniu aplikantów mogą brać udział wyłącznie najlepsi sędziowie i prokuratorzy**, przy czym nie chodzi tu tylko o poziom wiedzy merytorycznej, lecz również o zdolności dydaktyczne. Kandydaci na konsultantów i wykładowców powinni być wyłanianiani przez samorządy i zatwierdzani centralnie. Funkcje te winny być sprawowane odpłatnie. Wykładowcy (tj. osoby prowadzące seminaria) mogą się rekrutować z puli ogólnokrajowej i prowadzić zajęcia również w innych ośrodkach.

⁵ W kwestii długości trwania aplikacji zespół był wyjątkowo podzielony. Opowiadano się za aplikacją zarówno 3- jak i 4-letnią. Propozycja 3,5 roku jest więc wynikiem kompromisu. Gdyby jednak zapadła decyzja, że aplikacja, tak jak dotychczas, ma trwać 3 lata, przedstawiony poniżej program kształcenia musiałby ulec odpowiednim modyfikacjom.

Nie dotyczy to oczywiście patronów i konsultantów, którzy muszą pochodzić z jednostki, w której aplikant odbywa praktykę.

Instytut Wymiaru Sprawiedliwości

Zagadnienia szczegółowe

System egzaminów

Egzamin wstępny obejmowałby dwa etapy. Pierwszy, to test⁶. Suma uzyskanych punktów byłaby przeliczana na ocenę. Osoby, które otrzymały co najmniej 80% możliwych do uzyskania punktów, byłyby dopuszczane do egzaminu ustnego. Spośród kandydatów, którzy i na tym etapie otrzymali ocenę co najmniej dobrą, aplikantami zostawałyby osoby, które uzyskały najwyższą średnią ocen z obu części egzaminu⁷.

Cała aplikacja byłaby podporządkowana zasadzie konkurencyjności. Od drugiego semestru zaczynałby działać system stypendialny, uwarunkowany pozytywnym zaliczeniem wszystkich egzaminów w poprzednim semestrze (60% możliwych do uzyskania punktów z każdego egzaminu) oraz uzyskaniem łącznie co najmniej 85% możliwych punktów. W pierwszym semestrze żaden aplikant nie otrzymywałby więc stypendium, następnie zaś, do końca aplikacji, zależałoby to od osiągniętych wyników. Osoby, które w danym semestrze nie spełniłyby tych kryteriów, traciłyby stypendium na następny semestr.

Niezbędne jest jednak zagwarantowanie zatrudnienia tym aplikantom, którzy w toku aplikacji uzyskali łącznie, z wszystkich egzaminów, np. 90 % punktów. Dotyczyłoby to zatem także tych, którzy nie otrzymywali stypendium we wszystkich semestrach aplikacji. Na przykład, gwarancję zatrudnienia uzyskałaby osoba, która w czterech semestrach zdobyła 100% punktów, w dwóch zaś tylko po 70%.

⁶ Niektórzy członkowie zespołu opowiedzieli się za przeprowadzaniem wyłącznie pisemnego egzaminu wstępnego, w formie testu, gdyż jest on najbardziej obiektywny. Przeważył jednak pogląd, że gwoli lepszemu poznaniu właściwości intelektualnych i osobistych kandydatów, wskazane jest przeprowadzanie również egzaminu ustnego.

⁷ Należy także rozważyć kwestię przeprowadzenia już po egzaminie, a przed przyjęciem na aplikację, oceny spełniania warunku określonego w art. 61 § 1 pkt 4 u.s.p. lub art. 14 ust. 1 pkt 4 ustawy o prokuraturze.

Egzaminy okresowe przeprowadzałyby regionalne komisje egzaminacyjne powoływane przez ministra sprawiedliwości na wniosek dyrektorów ośrodków seminaryjnych, jednocześnie we wszystkich ośrodkach.

Egzamin końcowy przeprowadzałaby jedna, centralna komisja powoływana przez ministra sprawiedliwości spośród członków komisji regionalnych.

Tematyka egzaminacyjna - pion karny

Pierwszy egzamin (po I semestrze):

Część pisemna

- Sporządzenie aktu oskarżenia, a nadto wybranych postanowień odnoszących się do postępowania przygotowawczego (tak prokuratorskich, jak i z zakresu czynności sądowych tego postępowania) na podstawie akt wybranych spraw.
- Rozwiązywanie na piśmie casusów odnoszących się do przepisów postępowania przygotowawczego oraz prawa materialnego: karnego, wykroczeń, skarbowego (część ogólna).

Część ustna

- Poświęcona przepisom postępowania przygotowawczego oraz prawa karnego materialnego (część ogólna), a także przepisom ustrojowym i organizacyjnym organów ochrony prawnej.

Drugi egzamin (po II semestrze):

Część pisemna

- Sporządzenie wyroku sądu pierwszej instancji wraz z uzasadnieniem, a nadto wybranych orzeczeń odnoszących się do postępowania sądowego na podstawie akt wybranych spraw.
- Rozwiązywanie na piśmie casusów odnoszących się do przepisów postępowania sądowego w pierwszej instancji oraz prawa materialnego: karnego, karnego wykonawczego, wykroczeń, skarbowego (część szczególna).

Część ustna

- Poświęcona przepisom postępowania sądowego pierwszej instancji oraz prawa karnego materialnego (część szczególna) i karnego wykonawczego.

Trzeci egzamin (po III semestrze):

Część pisemna

- Sporządzenie wyroku sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem, a nadto wybranych środków zaskarżenia, tak zwykłych (apelacje, zażalenia), jak i nadzwyczajnych (kasacje) na podstawie akt wybranych spraw.
- Rozwiązywanie na piśmie casusów odnoszących się do przepisów postępowania sądowego odwoławczego oraz środków zaskarżenia.

Część ustna

- Poświęcona przepisom postępowania sądowego odwoławczego oraz o nadzwyczajnych środkach zaskarżenia.

W poszczególnych latach aplikacji proponujemy również wprowadzenie systemu zaliczeń z zajęć warsztatowych (np. oględziny miejsca zdarzenia, posiedzenie w przedmiocie tymczasowego aresztowania itd.). Wyniki takich zaliczeń byłyby brane pod uwagę przy egzaminach częściowych.

Tematyka egzaminacyjna - pion cywilny

Pierwszy egzamin (po I semestrze)

Będzie się on odbywał po zakończeniu praktyki w wydziale cywilnym procesowym i wydziale cywilnym nieprocesowym sądu rejonowego i po omówieniu na zajęciach seminaryjnych problematyki prawa materialnego oraz postępowania cywilnego w części procesowej i nieprocesowej (bez postępowania egzekucyjnego i międzynarodowego postępowania cywilnego).

Część pisemna

- Wydanie wyroku w sprawie, w której roszczenie oparte jest na przepisach Kodeksu cywilnego oraz jego uzasadnienie, na podstawie akt sądowych.
- Wydanie merytorycznego postanowienia w sprawie prowadzonej w trybie nieprocesowym, z uzasadnieniem, z zakresu prawa rzeczowego (z wyjątkiem spraw wieczystoksięgowych) i prawa spadkowego, na podstawie akt sądowych.
- Rozstrzygnięcie, z uzasadnieniem, problemu procesowego (zwrot pozwu, odrzucenie powództwa, zawieszenie postępowania, zabezpieczenie powództwa).

Część ustna egzaminu - zakres tematyczny jak wyżej

Drugi egzamin (po II semestrze)

Będzie się on odbywał po zakończeniu praktyki w wydziale gospodarczym sądu rejonowego i wydziale gospodarczym I instancji sądu okręgowego, oraz po odbyciu praktyki w wydziale ksiąg wieczystych i wydziale rejestrowym, także po omówieniu na zajęciach seminaryjnych problematyki prawa gospodarczego (ze szczególnym uwzględnieniem Kodeksu spółek handlowych oraz prawa ksiąg wieczystych).

Część pisemna

- Wydanie wyroku w sprawie gospodarczej, z uzasadnieniem, na podstawie akt sądowych.
- Wydanie merytorycznego postanowienia, z uzasadnieniem, w sprawie wieczystoksięgowej lub rejestrowej.

Część ustna - zakres tematyczny jak wyżej

Trzeci egzamin (po III semestrze)

Będzie się on odbywał po zakończeniu praktyki w wydziale rodzinnym, sądzie pracy i wydziale ubezpieczeń społecznych oraz po omówieniu na seminariach stosownych działów prawa.

- Wydanie wyroku w sprawie rodzinnej (z wyłączeniem spraw rozwodowych), z uzasadnieniem.
- Wydanie wyroku w sprawie ze stosunku pracy, z uzasadnieniem.
- Wydanie wyroku w sprawie dotyczącej ubezpieczenia społecznego, z uzasadnieniem.

Część ustna - zakres tematyczny jak wyżej

Pozostałe egzaminy (zarys tematyki)

- Zagadnienia logiki prawniczej oraz problematyka wykładni prawa.
- Elementy psychologii (rozwiązywanie konfliktów, mediacja między stronami, radzenie sobie w sytuacjach stresowych).
- Elementy zarządzania (np. kierowanie ruchem spraw, optymalizacja obciążenia pracą).
- Elementy ekonomii (finanse, rachunkowość).
- Zasady etyki zawodowej⁸.

Egzamin końcowy

Egzamin końcowy powinien obejmować całość zagadnień nauczanych w toku aplikacji, w formie zarówno zajęć seminaryjnych, jak i praktycznych. Należy rozważyć, czy nie powinien on mieć, między innymi, formy symulacji szeregu rozpraw sądowych, gdzie egzaminowany byłby oceniany z praktycznych umiejętności prowadzenia rozprawy i orzekania oraz popierania oskarżenia⁹.

⁸ Nie przewiduje się natomiast odrębnych egzaminów z prawa europejskiego. Jego elementy mają stanowić integralną część materiału, którego znajomość bada się w ramach egzaminów z poszczególnych gałęzi prawa

⁹ Niektórzy członkowie zespołu byli jednak zdania, że wobec istnienia całego systemu egzaminów składanych w trakcie aplikacji, egzamin końcowy nie jest już potrzebny. Pozostaje to kwestią do rozważenia.

Zajęcia praktyczne i seminaryjne

Podobnie jak dotychczas, aplikacja powinna się składać z praktyk, pod kierunkiem patronów, oraz z zajęć seminaryjnych.

Zajęcia praktyczne

Praktyka polega na wykonywaniu przez aplikanta tych czynności, których znajomość jest niezbędna każdemu sędziemu czy prokuratorowi. W związku z tym, do aplikanta należy:

- zapoznanie się z metodyką pracy patrona poprzez uczestnictwo w posiedzeniach sądowych, zwłaszcza w rozprawach, jak również w innych czynnościach sędziowskich i prokuratorskich, oraz - stopniowo - samodzielne przygotowywanie projektów protokołów, zarządzeń, postanowień i wyroków, w tym uzasadnień, a następnie omawianie ich z patronem; wyjaśnianie z patronem zagadnień prawnych;
- zapoznanie się ze stosowaniem regulaminu i instrukcji sądowej oraz odpowiednio regulaminu i instrukcji prokuratury przez sędziego / prokuratora, a także przez sekretariat. Poznawanie pracy sekretariatu poszczególnych wydziałów nie powinno jednak trwać dłużej, niż jest to konieczne do nauczenia się przyszłej pracy sędziego i prokuratora (np. wykonywanie zarządzeń sędziego związanych z uzupełnieniem braków formalnych pisma lub wniosku w postępowaniu cywilnym, zasady i sposób prowadzenia repertoriów oraz innych ksiąg sądowych i prokuratorskich oraz elektronicznej ewidencji spraw). Absolutnie niedopuszczalne jest natomiast wykorzystywanie aplikanta do pracy w sekretariacie celem uzupełniania w ten sposób braków kadrowych.

Proponujemy przedstawiony poniżej układ oraz czas trwania praktyk w poszczególnych jednostkach organizacyjnych sądów i prokuratur (odrębnie w pionie karnym i cywilnym).

Praktyki - pion karny

sąd rejonowy - wydział karny	- 4 miesiące;
sąd okręgowy - wydział karny odwoławczy (lub sąd apelacyjny)	- 1 miesiąc;
sąd okręgowy - wydział karny	- 1 miesiąc;
sąd okręgowy - wydział penitencjarny, w tym zakład karny	- 1 miesiąc;
sąd rejonowy - sekcja wykonawcza	- 1 miesiąc;
prokuratura rejonowa	- 4 miesiące;
prokuratura okręgowa - wydział śledczy	- 1 miesiąc;
prokuratura okręgowa - wydział nadzoru nad postępowaniem przygotowawczym	- 1 miesiąc;
sąd rejonowy - wydział grodzki ¹⁰	- 3 miesiące;

Praktyki - pion cywilny

wydział cywilny procesowy sądu rejonowego	- 3 miesiące
wydział cywilny nieprocesowy sądu rejonowego ¹¹	- 2 miesiące
wydział ksiąg wieczystych sądu rejonowego	- 2 miesiące
wydział gospodarczy sądu rejonowego	- 2 miesiące
wydział gospodarczy sądu okręgowego I instancji	- 2 miesiące
wydział rejestrowy sądu okręgowego I instancji	- 1 miesiąc
wydział pracy sądu okręgowego I instancji	- 2 miesiące
wydziały rodzinny (sąd rodzinny - problematyka k.r.o oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich)	
I instancja (sąd rejonowy)	- 2 miesiące
I instancja sądu okręgowego	- 1 miesiąc
wydział ubezpieczeń społecznych - sąd rejonowy	- 1 miesiąc

¹⁰ Praktyka w wydziale grodzkim powinna trwać trzy miesiące, o ile wydział ten orzekałby w pełnym zakresie spraw wynikającym z treści art. 13 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych.

¹¹ Tam, gdzie wydziały takie istnieją. W sądach, w których brak jest podziału na wydziały procesowe i nieprocesowe - 5 miesięcy w wydziale cywilnym sądu rejonowego.

wydział ubezpieczeń społecznych sąd okręgowy I instancja	- 1 miesiąc
wydział apelacyjny sądu okręgowego	
- sprawy cywilne	- 2 miesiące
wydział apelacyjny sądu okręgowego (lub sąd apelacyjny)	
- sprawy gospodarcze	- 2 miesiące
wydział apelacyjny w sprawach pracy (sąd okręgowy)	- 1 miesiąc

Praktyki w sądach i prokuraturach niższego rzędu powinny być odbywane przed praktykami w jednostkach wyższego rzędu. Zasada ta, choć wydaje się oczywista, nie jest obecnie przestrzegana.

Zajęcia seminaryjne

Przy ustalaniu programu zajęć seminaryjnych należy się kierować przede wszystkim zasadą, że osoba przyjęta na aplikację zna bardzo dobrze prawo w zakresie programu studiów prawniczych. Z tego względu, kształcenie teoretyczne powinno się ograniczać do problematyki nie uwzględnionej na studiach lub wykładanej tam w zbyt wąskim zakresie. Dobra znajomość prawa pozwala w zasadzie na zrezygnowanie z omawiania na zajęciach podstawowych kwestii teoretycznych oraz skoncentrowanie się na zagadnieniach stosowania prawa, w oparciu o specjalnie dobrane przez wykładowców przykłady, zaczerpnięte z postępowań sądowych i prokuratorskich. Dotyczy to w szczególności nauczania aplikanta:

- stosowania norm prawnych w danym stanie faktycznym i wykładni; oraz
- stosowania zasady koncentracji materiału dowodowego i eliminowania z praktyki sądowej wyznaczania zbędnych terminów rozpraw.

W kwestiach procesowych, zajęcia seminaryjne powinny być poświęcone przede wszystkim praktycznym aspektom metodyki pracy sędziego i prokuratora w sprawach karnych, o wykroczenia, cywilnych procesowych i nieprocesowych, gospodarczych, oraz pracy i ubezpieczeń społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem postępowania dowodowego, w tym zwłaszcza umiejętności przesłuchiwania świadków i stron, korzystania z opinii biegłych oraz utrwalania tych dowodów. Nieodzowne jest również uwzględnienie odmienności postępowań

odrębnych w procedurze cywilnej oraz uproszczonego - w karnej. Zajęcia powinny być prowadzone w oparciu o specjalnie pod tym kątem dobrane akta spraw.

W trakcie zajęć seminaryjnych, przy omawianiu stosownych działów prawa, niezbędne jest też szerokie nawiązywanie do konstrukcji prawa europejskiego, w tym zwłaszcza do rozporządzeń Rady Unii Europejskiej.

Wśród zagadnień omawianych na seminariach winny się również znaleźć elementy logiki prawniczej, psychologii (rozwiązywanie konfliktów, mediacja między stronami, radzenie sobie w sytuacjach stresowych, sposoby przesłuchiwania uczestników postępowania), zarządzania (kierowanie ruchem spraw, gospodarowanie zasobami ludzkimi) oraz ekonomii (finanse, rachunkowość).

W trakcie seminariów należy też przeprowadzać symulowane rozprawy, z podziałem ról uczestników postępowania między aplikantów. Pozwala to, między innymi, uczyć przestrzegania powagi sali rozpraw, granic wolności słowa, a także popierania oskarżenia, zachowania sędziego przewodniczącego, kierowania rozprawą, itp.

Seminaria powinny być wzbogacone wykładami gościnnymi wybitnych przedstawicieli nauki i praktyki (profesorowie prawa, sędziowie Sądu Najwyższego, specjaliści w dziedzinach prawa, których znajomość jest rzadka).

Organizacja zajęć seminaryjnych

Zakładamy działanie czterech regionalnych ośrodków seminaryjnych¹², łącznie dla około 200 aplikantów na każdym roku¹³. Nabór w poszczególnych latach powinien

¹² W obiektach Ministerstwa Sprawiedliwości, takich jak np. ośrodek w Popowie pod Warszawą.

¹³ Liczba 200 osób na każdym z 3 lat aplikacji (a więc łącznie 600 aplikantów) jest tylko przykładowa. Wynika ona z analizy dotychczasowych trendów jeśli idzie o przyrost etatów asesorskich. Ponieważ przyjęliśmy generalną zasadę, że liczba aplikantów ma być zbliżona do możliwości i potrzeb etatowych wymiaru sprawiedliwości, może się ona zmieniać (być wyższa, ale także - co bardziej prawdopodobne - niższa, niż zakładana przez nas). Należy bowiem pamiętać, że Polska już obecnie zalicza się do krajów europejskich o największej liczbie zarówno sędziów, jak i prokuratorów i dalsze jej zwiększanie wydaje się niewskazane,

być oparty na pięcioletnim - rokrocznie aktualizowanym - planie potrzeb etatowych resortu. Zajęcia seminaryjne odbywałyby się w tygodniowych blokach, a tym samym w każdym tygodniu brałoby w nich udział 50 aplikantów w każdym z czterech ośrodków, w jednej bądź dwóch grupach.

Przyjęcie takiego modelu organizacyjnego powinno zapewnić wyrównanie poziomu kształcenia w porównaniu ze stanem obecnym, a także dawać znacznie lepsze możliwości przygotowania merytorycznego przyszłych kadr sędziowsko-prokuratorskich.

Konsultanci i wykładowcy

Jak już niejednokrotnie wspomiano, dotychczasowe wyniki kształcenia aplikantów - zarówno sądowych, jak i prokuratorskich - należy uznać za zdecydowanie niezadowolające. Teza ta nie wymaga nawet szerszego uzasadnienia. Każdy praktyk stykający się z efektami samodzielnych działań asesorów sądowych i prokuratorskich potwierdzi, że większość z nich nie jest należycie przygotowana do wykonywania zawodu.

Nie dotyczy to rzecz jasna, wszystkich. Ci, którzy wyróżniają się poziomem wiedzy i opanowaniem warsztatu zawodowego, zawdzięczają to nie tylko własnym zdolnościom i wyętej nauce, lecz także w dużym stopniu temu, że udało im się trafić pod opiekę patronów reprezentujących wysoki poziom zawodowy, którzy ponadto chcieli i potrafili przekazać aplikantom swoją wiedzę i doświadczenie.

Poziom merytoryczny sędziów wyznaczonych do pełnienia funkcji konsultantów asesorów wpływa wyraźnie na postępy i efekty pracy tych ostatnich. Okazało się, że pomysł ustanowienia funkcji konsultantów dla asesorów był bardzo dobry, pod

wręcz niepożądane. Sposobów usprawnienia funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości należy poszukiwać przede wszystkim we wzroście liczebności kadry administracyjno-pomocniczej (chodzi przede wszystkim o asystentów sędziów oraz referendarzy), nie zaś w ustawicznym zwiększaniu liczby etatów sędziów i prokuratorów, co jest, po pierwsze, bardzo kosztowne, po drugie zaś prowadzi do nieuchronnej deprecjacji rangi tych - w założeniu elitarnych - zawodów prawniczych.

warunkiem wszakże, że sędzia wyznaczony do tej funkcji sam reprezentuje wysoki poziom zawodowy i angażuje się w wykonywanie powierzonego mu zadania.

Rozwiązanie takie należałoby więc przenieść także na wcześniejszy etap przygotowania zawodowego tj. na okres aplikacji. Niezależnie od patronów sprawujących okresowo pieczę nad aplikantami w danej jednostce sądu lub prokuratury, należy powołać również stałych konsultantów. Konsultant byłby zobowiązany do sprawowania pieczy merytorycznej nad aplikantem oraz czuwania nad prawidłowym przebiegiem aplikacji, w całym jej toku. Powinien on dbać o rozwój zawodowy podopiecznego, udzielać indywidualnych konsultacji, wskazywać drogi samokształcenia, wspierać aplikanta psychicznie i organizacyjnie, a w razie potrzeby interweniować - gdyby okazało się, że przebieg aplikacji nie odpowiada wymogom formalnym bądź merytorycznym.

Rolę konsultanta - przy założeniu należytego wykonywania tej funkcji - trudno jest przecenić. Można by ją określić jako rolę mistrza wprowadzającego ucznia w arkana wiedzy i sztuki zawodowej. Duże znaczenie miałyby ponadto związanie opiekuna z aplikantem przez okres całej aplikacji, a w przypadku powołania na stanowisko asesora - także asesury, jeśli wybrany przez absolwenta aplikacji profil zawodowy byłby zgodny z dziedziną prawa reprezentowaną przez konsultanta.

Poziom przygotowania zawodowego aplikantów zależy jednak także od jakości zajęć seminaryjnych. Widać wyraźnie, że aplikanci są na ogół lepiej przygotowani z przedmiotów, z których wykłady prowadziły osoby cieszące się w danej dziedzinie autorytetem, poważnym dorobkiem zawodowym, naukowym i publicystycznym, a nadto wykazujące zdolności dydaktyczne.

Powyższe konstatacje prowadzą do trzech zasadniczych wniosków:

- po pierwsze, należy ustanowić funkcję indywidualnych opiekunów aplikantów czyli konsultantów;
- po drugie, żadne zmiany formuły aplikacji nie przyniosą pożądaných efektów, jeżeli nie zapewni się odpowiednio wysokiego poziomu zawodowego i dydaktycznego osób prowadzących z aplikantami zajęcia teoretyczne (seminaria);

- po trzecie, celem wyeliminowania przypadkowości w doborze zarówno konsultantów, jak i wykładowców, musi działać jasno określony system ich rekrutacji i weryfikacji (patrz poniżej „Tryb powoływania...”).

Tryb powoływania kadry szkoleniowej

Decyzje o powoływaniu dyrektorów ośrodków seminaryjnych - którzy byliby zatrudnieni (oddelegowani) w Ministerstwie Sprawiedliwości - należy oddać w ręce ministra sprawiedliwości działającego na wniosek dyrektora Centrum - Departamentu Szkolenia MS, który przedstawiałby kandydatów wyłonionych przez organy samorządu sędziowskiego i prokuratorskiego.

Wykładowców, konsultantów oraz patronów powoływałby dyrektor centrum, również spośród kandydatów wyłonionych przez organy samorządu sędziowskiego lub prokuratorskiego.

Przydziału aplikantów do konkretnych patronów (spośród kandydatów powołanych przez dyrektora centrum) dokonywałby prezes sądu okręgowego lub prokurator okręgowy, w którego okręgu aplikant odbywa praktykę.

Każdym z czterech¹⁴ regionalnych ośrodków seminaryjnych zarządzałby dyrektor, powoływany na czteroletnią kadencję.

Do objęcia tego stanowiska mógłby kandydować każdy sędzia i prokurator, spełniający określone wymagania w zakresie stażu pracy, doświadczenia organizacyjnego i dydaktycznego. Kandydatury musiałyby być szczegółowo umotywowane. Dyrektor centrum mógłby żądać uzupełnienia informacji o kandydacie.

Zastępcy dyrektorów regionalnych ośrodków seminaryjnych byliby również powoływani przez ministra sprawiedliwości spośród tych samych kandydatów, na wniosek jednak - powołanego już wcześniej - dyrektora. Powinien obowiązywać

¹⁴ Istnienie czterech regionalnych ośrodków seminaryjnych jest jednak rozwiązaniem przejściowym, podyktowanym przede wszystkim świadomością obecnych ograniczeń finansowych. Docelowo opowiadamy się bowiem zdecydowanie za jedną centralną „szkołą aplikantką”.

parytet zawodów, tzn. gdy dyrektorem regionalnego ośrodka seminaryjnego byłby prokurator, jego zastępcą (albo jednym z zastępców) sędzia (i odwrotnie).

Przedstawiciele Centrum - Departamentu Szkolenia Ministerstwa Sprawiedliwości dokonywaliby okresowych wizytacji regionalnych ośrodków seminaryjnych oraz oceny prawidłowości przebiegu praktyk aplikanckich.

Osoby biorące udział w kształceniu aplikantów (we wszystkich opisanych wyżej formach) powinny być odpowiednio wynagradzane. Prawidłowe kształcenie aplikantów wymaga bowiem poświęcenia temu celowi znacznego czasu i energii. Nie może więc być traktowane jako „kula u nogi”, lecz zaszczytne, a jednocześnie odpłatne wyróżnienie.

Skład komisji egzaminacyjnych

Struktura osobowa komisji egzaminacyjnych - zarówno centralnej jak i regionalnych - powinna kształtować się w ten sposób, aby w ich skład wchodziło:

- sędziowie i prokuratorzy, w tym Sądu Najwyższego i Prokuratury Krajowej;
- dyrektorzy regionalnych ośrodków seminaryjnych (z urzędu), będący zarazem przedstawicielami ministra sprawiedliwości (wszyscy dyrektorzy w wypadku komisji centralnej);
- przedstawiciel Krajowej Rady Sądownictwa i przedstawiciel Rady Prokuratorów przy prokuratorze generalnym.

Należy przyjąć zasadę, zgodnie z którą członkowie komisji uczestniczyliby w egzaminach przeprowadzanych poza ośrodkami macierzystymi, tak by uniknąć wszelkich podejrzeń o stronniczość. Oczywiście, nie dotyczy to końcowego egzaminu centralnego.